

Bardzo pilne.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY  
z dnia 8. sierpnia 1919 roku.U K R A I N A.

Sprawy wojskowe.

## SYTUACJA NA FRONCIE.

W ostatnich dniach Ukraińcy odrzucili znacznie bolszewików zarówno w kierunku północnym jak i wschodnim i zajęli Płoskirów, Wapniarkę i Jampol.

Linja frontu bolszewicko-ukraińskiego przebiega obecnie, poczynając od Wołoczysk - przez Starokonstantynów, na zachód od Zmerynki przez Wapniarkę - Jampol.

Najbliższym zadaniem armji ukraińskiej ma być zajęcie linii Szepetówka - Winnica - Lipowiec - Braclaw - Wapniarka, następnie zaś dalsza ofenzywa celem osiągnięcia linii Korosteń - Kijów - Czerkasy i nawiązanie łączności z armją Denikina.

Zajęcie Równa nie należy obecnie do zamiarów Petlury, natomiast widziałby chętnie on nasz atak w tym kierunku, aby odciążyć siły bolszewickie skierowane na własny front.

## DYSLOKACJA WOJSK.

Wobec ofenzywy Ukraińców i przeprowadzonych w związku z tem przegrupowań ściśle ustalić dyzlokacji wojsk na razie nie można.

W kierunku północnym ma operować II i III.br. korpusu Wołyńskiego, Br. U.S.S., w kierunku zaś wschodnim korpus Zaporozzki, pod Dowództwem atamana Wdowiczenki, który to korpus nie uległ temu rozkładowi, jak inne oddziały.

O korpusie Konowalca od dłuższego czasu niema żadnych wiadomości. Prawdopodobnie korpus ten skutkiem masowej dezercji żołnierzy i panującej epidemji rozpadł się a resztki oddziałów wcielone zostały do innych oddziałów.

Nad Zbruczem stoi nadal brygada straży pogranicznej; jej cały odcinek podzielony jest na 3 rejonny, każdy zaś z rejonów na trzy zastawy.

Ukraińskie patrole oficerskie złożone z 2-4 oficerów i 5-10 żołnierzy strzegą na granicy by Ukraińcy nie przechodzili na naszą stronę oraz tępią kontrabandę. Wśród oficerów jest bardzo wielu Rosjan a są podobno nawet i Polacy.

## ODDZIAŁY GALICYJSKO-UKRAIŃSKIE.

Rozkład w galicyjsko-ukraińskich oddziałach doprowadził do tego, że stan liczebny z 10 - 11.000 ludzi, w chwili przekraczania Zbrucza spadł obecnie do 4.000 ludzi przy czem dezercja trwa w dalszym ciągu.

Tarnawski - b. naczelny dowódca tej armji ma obecnie w Kamieńcu Podolskim przebywać, żadnej władzy jednak nie posiada.

Gen. Pawlenko jest Komendantem etapu i przebywać miał według wiadomości z 27.7 w Kitajgorodzie.

Grekow wraz ze swoim szefem sztabu Stieflitz-Tornawą oraz gen. Kondrejewem wyjechał do Rumunji.

## STAN LICZEBNY.

Na zmniejszenie się stanu liczebnego wojsk Petlury w znacznym stopniu wpływa szerzenie się tyfusu plamistego.

Ogólnie ocenia się obecnie całą armję ukraińską na ca. 16-18.000 ludzi, w czem do 4.000 galicjan. W związku z podjętą ofenzywą przez Petlurę należy przypuszczać, że Petlura znalazł sposób uzupełnienia swej armji. Stan liczebny przy pomyślnym przebiegu operacji znów się



powiększy.

Narazie skonstatowano stan liczebny następujących pułków:

a/. piechoty:

siczowych strzelców	ca. 800	ludzi,
wołyński	" 1500	"
płoskirowski	" 800	"
charkowski	" 1300	"
kijowski	" 900	"
zytomierski	" 750	"
starodubieński	" 500	"

b/. kawalerji:

wiczy zaporozskiej	" 200	ludzi,
3. hajdamacki	" 350	"

DZIAŁALNOŚĆ BAND.

Na terenie zajęтым przez petlurowców działają luźne bandy bolszewickie w okolicy Balina i Niegina, z którymi petlurowcy stacząć muszą walki.

Bandy powstańcze operujące na terenie zajęтым przez bolszewików według kolportywnych pogłosek wszystkie są kierowane przez jakiś Komitet w Kijowie, z którym Petlura jest w kontakcie. Potwierdzałoby to uprzednio otrzymane wiadomości o usiłowaniu Petlury nawiązania kontaktu z dowódcami band powstańczych i podporządkowania ich swym zamiarom.

OCENA SYTUACJI WOJSKOWEJ.

Zajęcie przez Petlurę Baru i Mohylowa przy końcu zeszłego miesiąca było początkiem nowej ofensywy petlurowskiej. Utracony Płoskirów po kilku dniach, jeszcze 30 z.m. z powrotem został przez Ukraińców zajęty, przyczem posunęli się oni dalej w kierunku północnym, zajmując Starokonstantynów. W ten sposób linja Wołoczyska - Płoskirów w kierunku Zmerynki jest już z północy zabezpieczona.

W kierunku wschodnim i południowo-wschodnim Ukraińcy podsunęli się pod Zmerynkę, zajęli zaś Wapniarkę i Jampol. Opanowanie Wapniarki w związku z omówionym wyżej zajęciem Starokonstantynowa spodziewa się pozwala zajęcia Zmerynki, co oddałoby w wyłączne ręce Ukraińców linję kolejową Wołoczyska-Zmerynka-Wapniarka, dając podstawę do dalszej ofensywy na Kijów. / Linja Zmerynka-Kijów jest jedynym bezpośrednim połączeniem z dotychczasowym terenem działań Petlury /.

Obecnie sytuacja Ukraińców na froncie bolszewickim znacznie się poprawiła; jeżeli Petlura potrafi opanować korpus oficerski, coraz więcej ciążący ku aspiracjom wszechrosyjskim i jeżeli potrafi zwiększać i uzupełniać stale swoją armję - nie jest wykluczonem, że przy współdziałaniu przeciwbolszewickich band powstańczych uda mu się dotrzeć do Dniepru.

Załącznik Nr.2.

SPRAWY POLITYCZNE.

Żadna z rozsiewanych w ostatnich dniach pogłosek o przewrocie ukraińskim, upadku Petlury, rządu Martosa, o opanowaniu władzy przez galicjan z Petruszewiczem na czele dotychczas się nie sprawdziła. Według ostatnich wiadomości Petlura nadal stoi na czele republiki ukraińskiej, a rozpoczęta świeżo ofensywa wskazuje, że władze swoje musiał nawet umocnić.

Wpływy galicjan i Petruszewicza zdają się upadać.

Stosunek do nich ludności miejscowej staje się coraz gorszy, równocześnie niechęć wzrasta do Galicjan wśród oficerów Ukrainy Nad-dnieprzańskiej.

Petlura przyjął Ukraińców galicyjskich dosyć przychylnie, przed przejściem przez nich Zbrucza wydał rozkaz powiatania ich jako braci



gdyż pomogą Ukraińcom w walce z bolszewikami. Nie znaczy to jednak aby przez to poddać się maał ich antypolskim wpływom - mimo że w Kamieńcu Podolskim galicjanie zaraz po swoim przyjsciu dokonali aresztowań Polaków z pośród miejscowych działaczy polskich, a Petlura widocznie nie miał możliwości przeszkodzenia temu.

Stosunek rządu Petlury do Polaków stał się pewnego czasu znacznie poprawniejszym. Przy powszechnej rejestracji oficerów, Polacy którzy oświadczyli że ze względu na swą narodowość nie mogą służyć w armji ukraińskiej, nie byli mobilizowani i nie stosowano do nich z tego powodu żadnych represji. W mowie powitalnej do galicjan, Petlura wymieniając wrogów Ukrainy - Polski nie wymienił.

Z powodu wysunięcia się naszego oddziału do Lanckorony i zabrania do niewoli kilkudziesięciu ukraińców, oficerów i żołnierzy oraz 2 armat. Ukraiński minister wojny pułk. Pietrow zwrócił się z pismem do Nacz. Dow. W.P. o zwolnienie tych jeńców i zwrócenie armat twierdząc, że Ukraina nie znajduje się na stopie wojennej z Polską, a ukraińskie oddziały graniczne nawet w razie przekroczenia przez nas Zbrucza, mają rozkaz zachowania się neutralnie.

Ostatnio Ukraińcy wyrażają chęć współdziałania z nami operacyjnie przeciwko bolszewikom.

Wszystko to wskazywałoby, że Petlura w obawie przed wszechrosyjskimi aspiracjami grożącymi mu dzisiaj ze strony bolszewików a jeszcze więcej skutkiem zbliżenia się Denikina rozumie konieczność zaniechania sprawy Galicji Wschodniej za cenę porozumienia polsko-ukraińskiego. Wobec tego i nasza sytuacja polityczna w stosunku do Ukrainy wyjaśnia się i wskazuje na konieczność przychylnego traktowania propozycji ukraińskich.

Mające się toczyć obecnie pertraktacje o zawieszenie broni powinny być pierwszym krokiem na tej drodze.

Ponieważ dotychczas Ukraina nie została uznana przez żadne państwo, złożony został na ręce Clemenceau memorjał z prośbą o uznanie oraz wysłana została w tej sprawie specjalna misja dyplomatyczna do Waszyngtonu.

Załącznik Nr.3.

### STOSUNEK RUMUNJI DO UKRAINY.

Według panującego w rumuńskim Sztabie generalnym przekonania Petlura po upadku zachodnio-ukraińskiego rządu Petruszewicza i przekroczenia przez nas Zbrucza, nie będąc niczem związanym w sprawie Galicji Wschodniej, wystąpi energiczniej przeciw bolszewikom.

Skierowanie większych sił ukraińskich na front bolszewicki ma dla Rumunji duże znaczenie, gdyż może odciążyć znacznie front Besarabski.

Jednocześnie przez zaniechanie walk z Polską, a zwrócenie wszystkich sił przeciw bolszewikom - Republika Ukraińska, zdaniem Sztabu generalnego rumuńskiego, stworzy dla siebie nowe podstawy i zniweczy wszelkie zasadnicze przeszkody dla przygotowania polsko-rumuńsko-ukraińskiego sojuszu przeciw przyszłym aspiracjom rosyjskim.

Dążenia Rumunji do utrzymania samodzielnej Ukrainy zrozumiałe jest ze względu na Besarabję, którą w takich warunkach Rumuni pewnie będą mogli zatrzymać w swym ręku.

Polityka Rumunji, w tej kwestji, skrepowana jest jednak stanowiskiem Koalicji, to też Rumunja nie uznaje dołąd nawet przedstawiciela Ukrainy i oficjalnie musi odmawiać Petlurze pomocy w dostarczeniu broni i amunicji; nieoficjalnie jednak pomoc tę prawdopodobnie udziela.

Stanowisko Rumunji w sprawie Ukrainy schodzi się z naszym, gdyż utrzymanie samodzielnej Ukrainy, jako osłabienie Rosji jest dla nas bardzo pożądane, to też myśl sojuszu polsko-rumuńsko-ukraińskiego winna znaleźć zrozumienie z naszej strony.

Za zgodność odpisu: